

Sygn. akt IV Ca 506/16

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2016r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Jolanta Deniziuk, Wanda Dumanowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku A. D.

z udziałem E. D. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w S.

z dnia 11 lipca 2016 r. sygn. akt IX Ns 211/15

postanawia:

1- zmienić zaskarżone postanowienie w punktach III, VI i VII w ten sposób, że:

a- ustaloną w punkcie III (trzecim) kwotę 17434 zł obniżyć do kwoty 14 434 (czternaście tysięcy czterysta trzydzieści cztery) zł;

b- zasądzoną w punkcie VI (szóstym) kwotę 79 008 zł podwyższyć do kwoty 80 508 (osiemdziesiąt tysięcy pięćset osiem) zł;

c- wysokość ustalonych w punkcie VII (siódmym) rat podwyższyć z kwot po 19 752 zł do kwot po 20 127 (dwadzieścia tysięcy sto dwadzieścia siedem) zł;

2- oddalić apelację w pozostałym zakresie;

3- zasądzić od wnioskodawcy A. D. na rzecz uczestniczki postępowania E. D. (1) kwotę (...) (trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt siedem) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 506/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. D. wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego należącego do niego i jego byłej małżonki E. D. (1) składającego się ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul.

(...), wchodzącego do zasobu mieszkaniowego Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., z którym związane jest prawo do nieodpłatnego korzystania z piwnicy nr (...) o wartości 175.450 zł – poprzez przyznanie całości w/w składnika majątku na własność wyłączną wnioskodawcy. Jednocześnie wnioskodawca wniósł o ustalenie, że dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny stron w wysokości wartości przedmiotowego mieszkania oraz wniósł o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwoty 43.862,50 zł tytułem spłaty przysługującego jej udziału w majątku wspólnym. Wnioskodawca wniósł również o zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu. Wskazał, że przed zawarciem związku małżeńskiego wnioskodawca nabył spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, które w trakcie trwania małżeństwa darował E. D. (1), obejmując tym samym ten składnik majątku osobistego wspólnością ustawową małżeńską. W tej sytuacji w ocenie wnioskodawcy uzasadnionym jest przyznanie mu tego mieszkania na wyłączną własność.

Uczestniczka E. D. (1) wniosła o dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez przyznanie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) na jej wyłączną własność. Uczestniczka nie kwestionowała, że jedynym składnikiem majątku wspólnego stron jest rzeczony lokal oraz nie negowała oszacowanej przez wnioskodawcę jego wartości. Uczestniczka wniosła o oddalenie żądania wnioskodawcy w przedmiocie ustalenia, iż dokonał on nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 175.450 zł. Jednocześnie domagała się ustalenia, że poczyniła nakłady z jej majątku osobistego na majątek objęty wspólnością w wysokości 5.263,50 zł tytułem opłaty za przekształcenie prawa lokatorskiego we spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, 14.729 zł tytułem opłat czynszowych za okres od orzeczenia rozvodu stron, 3.000 zł tytułem kosztów remontu mieszkania przeprowadzonego w 2012r. Uczestniczka wniosła o ustalenie nierównych udziałów w majątku dorobkowym stron oraz w przypadku zasądzenia na rzecz wnioskodawcy spłaty wniosła o rozłożenie jej kwoty na maksymalnie dopuszczalny okres spłaty z uwagi na brak zdolności kredytowej po jej stronie.

Postanowieniem z dnia 11 lipca 2016r. Sąd Rejonowy w S.:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego A. D. i E. D. (1) wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., z którym związane jest prawo do nieodpłatnego korzystania z piwnicy nr (...) o wartości 175 450 zł,

II. dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że przyznał uczestniczce E. D. (1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., z którym związane jest prawo do nieodpłatnego korzystania z piwnicy nr (...) o wartości 175 450 zł,

III. ustalił, że E. D. (1) poniosła wydatki i nakłady na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego opisane w pkt I sentencji w wysokości 17 434 zł po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej,

IV. oddalił wniosek uczestniczki o zasądzenie kwoty 5 263,50 zł tytułem nakładów poniesionych z majątku osobistego na majątek wspólny,

V. oddalił wniosek uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym,

VI. zasądził od uczestniczki E. D. (1) na rzecz wnioskodawcy A. D. tytułem spłaty kwotę 79 008 zł,

VII. rozłożył zasądzoną w pkt VI należność na (...)raty płatne w następującej wysokości i terminie: pierwsza rata w wysokości 19.752 zł płatna w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia, druga rata w wysokości 19.752 zł płatna w terminie 24 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia, trzecia rata w wysokości 19.752 zł płatna w terminie 36 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia oraz czwarta rata w wysokości 19 752 zł płatna w terminie 48 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie nieterminowej zapłaty którejkolwiek z rat;

VIII. uznał, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

Na zasadzie cesji wkładu lokatorskiego wnioskodawca nabył po swoim ojcu K. D. lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...), wchodzącego do zasobu mieszkaniowego Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., z którym związane jest prawo do nieodpłatnego korzystania z piwnicy nr(...). W dniu 20 kwietnia 2001r. wnioskodawca złożył wniosek o przekształcenie lokatorskiego prawa do w/w lokalu na spółdzielcze prawo własnościowe i otrzymał przydział mieszkaniowy. Wkład budowlany wynosił 3.201,16 zł. Kwota ta została uiszczona w całości w dwóch ratach – 2 241,16 zł uiszczony 20.04.2001r. i 960 zł uiszczony 2.02.2002r. Na dowód wpłaty oraz w raporcie kasowym jako osoba wpłacająca figuruje A. D..

Jak ustalił Sąd Rejonowy strony zawarły związek małżeński w dniu 27 kwietnia 2002r. w S.. Małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 2 grudnia 2010r., sygn. akt I RC 922/10. Wyrok jest prawomocny.

W dniu 23 listopada 2010r. wnioskodawca darował uczestniczce do majątku wspólnego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...), wchodzącego w zasób mieszkaniowy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., z którym związane jest prawo do nieodpłatnego korzystania z piwnicy nr(...), obejmując tym samym ten składnik majątku osobistego wspólnością ustawową małżeńską. Wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego będącego składnikiem majątku wspólnego wynosi 175.450 zł. Mieszkanie aktualnie jest zamieszkiwane przez uczestniczkę i małoletniego syna stron. E. D. (1) wraz z małoletnim mieszka w przedmiotowym lokalu od 2005r. A. D. przebywa poza granicami kraju od 2001r. Obecnie mieszka we (...) i deklaruje w przyszłości powrót do kraju.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że zarówno w trakcie trwania małżeństwa jak i po jego ustaniu wnioskodawca przekazywał uczestniczce środki pieniężne na utrzymanie małoletniego syna O.. Środki pieniężne były przekazywane w różnej wysokości i wpłacane nieregularnie. Część środków została przekazana za pośrednictwem M. J.. Kilukrotnie A. D. przesłał synowi paczki bądź w czasie pobytu w (...) zakupił dla niego odzież.

Po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej stron uczestniczka poniosła nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 14.434 zł z tytułu opłat za mieszkanie oraz 3.000 zł z tytułu remontu mieszkania przeprowadzonego w 2012r. A. D. aktualnie przechodzi rekonwalescencję po urazie nogi i pobiera świadczenie rentowe we (...) gdzie zamierza kontynuować dalsze leczenie. Obecnie oczekuje na zabieg operacyjny, który ma się odbyć za ok.(...)lata. Z kolei E. D. (1) podjęła pracę, z tytułu której uzyskuje wynagrodzenie w wysokości płacy minimalnej oraz pobiera świadczenie z Funduszu Alimentacyjnego na rzecz syna w wysokości 500 zł.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy, bacząc na treść przepisów art. 566 kpc, art. 684 kpc, art. 567 § 1 i § 3 kpc, art. 688 kpc, art. 622 § 1 i § 2 kpc, art. 211 kpc, art. 207 kc, art. 6 kc, art. 212 § 2 kc, art. 212 § 3 kc oraz art. 31 § 1 kro, art. 58 § 4 kro, art. art. 43 § 1 i § 2 kro, art. 45 § 1 kro, zważył, że skoro istniejąca między stronami ustawowa wspólność majątkowa ustała z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, to zaistniały przesłanki do dokonania podziału majątku wspólnego stron. Strony pozostawały w sporze co do sposobu podziału jedyne go składnika majątku wspólnego – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, albowiem zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka domagali się przyznania im spornego mieszkania na wyłączną własność z obowiązkiem spłaty strony przeciwnej. Jednak przy orzekaniu o wspólnym mieszkaniu stron Sąd uwzględnia przede wszystkim potrzeby dzieci i małżonka, któremu powierzone zostało wykonywanie władzy rodzicielskiej. Z tego też względu przy podziale majątku wspólnego obowiązuje reguła, aby lokal mieszkalny przyznać małżonkowi sprawującemu pieczę nad dzieckiem. W tej sprawie to uczestniczka sprawuje pieczę nad dzieckiem stron, a i ich syn w mieszkaniu przedmiotowym ma swoje centrum życiowe. Przemawia to w ocenie Sądu Rejonowego za przyznaniem lokalu mieszkalnego uczestniczce. Poza tym wnioskodawca długotrwale przebywania poza granicami kraju. Wprawdzie deklaruje chęć powrotu, jednak deklaracje te mają charakter odległy.

Analizując żądanie uczestniczki zwrotu nakładów i wydatków poczynionych z jej majątku osobistego na majątek wspólny Sąd I instancji stwierdził, że uczestniczka wykazała, że po rozwiązaniu związku małżeńskiego stron poniosła wydatki związane z utrzymaniem mieszkania w kwocie 14.434 zł z tytułu opłat za mieszkanie oraz nakłady na lokal w wysokości 3.000 zł z tytułu remontu mieszkania przeprowadzonego w 2012r. Wnioskodawca wprawdzie przekazywał określone środki uczestniczce, ale były to kwoty na utrzymanie syna stron. Jednocześnie Sąd I instancji odmówił zaliczenia w poczet wydatków związanych z utrzymaniem mieszkania wskazanych przez uczestniczkę należności z tytułu opłat za energię elektryczną, skoro są to należności za usługi, z których korzystała wyłącznie uczestniczka. Ustalając wysokość nakładów z tytułu remontu przeprowadzonego w 2012r. Sąd Rejonowy dał wiarę twierdzeniom uczestniczki w tym zakresie, tym bardziej, że twierdzenia te nie zostały zakwestionowane przez wnioskodawcę. W efekcie stwierdzone zostało, że wysokość nakładów poniesionych z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny opiewa na kwotę 17.434 zł. Sąd Rejonowy jednocześnie oddalił, jako nieudowodniony, wniosek uczestniczki o zasądzenie jako nakład poniesiony z jej majątku osobistego na majątek wspólny kwoty 5.263,50 zł, jako 3% wartości mieszkania przekształcanego z lokatorskiego prawa spółdzielczego do lokalu mieszkalnego w spółdzielcze prawo własnościowe.

W przedmiocie nakładów poczynionych przez strony na majątek wspólny Sąd meriti uznał za nieuzasadniony wniosek wnioskodawcy w przedmiocie ustalenia, że A. D. dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny stron w wysokości 175.450 zł, tj. w postaci darowizny spółdzielczego prawa własnościowego uczynionej na rzecz uczestniczki. Sąd I instancji uznał, że darowizny, na podstawie której powstał jedyny składnik majątku dorobkowego stron, nie można utożsamiać z nakładem na ten majątek. Działanie wnioskodawcy, którego efektem było dopiero utworzenie majątku wspólnego stron nie może być utożsamiane z nakładem, albowiem ażeby dokonać nakładu na majątek wspólny poszczególne jego składniki muszą już istnieć.

Dalej Sąd Rejonowy w zakresie żądania uczestniczki ustalenia nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym zważył, że o ile A. D. w przeciwieństwie do uczestniczki nie uczestniczył w znacznym stopniu w wychowaniu dziecka i w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, to jednak przyczynił się do powstania majątku wspólnego przekazując pewną część zarobionych pieniędzy na zaspokojenie potrzeb rodziny, a przede wszystkim zaś poprzez dokonanie darowizny, mocą której składnikiem majątku wspólnego stało się spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, będące przedmiotem niniejszego postępowania.

Reasumując Sąd I instancji wskazał, że majątek wspólny stron obejmujący własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przedstawia wartość 175.450 zł. Od niniejszej kwoty należało odjąć nakłady poczynione przez uczestniczkę z jej majątku osobistego po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej w kwocie 17.434 zł. Wobec tego czysty majątek dorobkowy stron opiewa na kwotę 158.016 zł, zaś strony mają w nim równe udziały wynoszące po 50%. Skoro więc majątek wspólny obejmujący własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego został przyznany w całości uczestniczce postępowania, to Sąd Rejonowy zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 79.008 zł tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym ($158.016 \text{ zł} / 50\% = 79.008 \text{ zł}$). Kwota ta została rozłożona na raty, albowiem jej jednorazowa spłata byłaby dla uczestniczki, z uwagi na jej aktualną sytuację majątkową, bardzo trudna, a być może nawet niemożliwa. Rozłożenie płatności na raty roczne jest natomiast uzasadnione potrzebami obu stron: raty w wysokości niemal 20 tys. złotych przedstawiają dla wnioskodawcy wymierną wartość ekonomiczną, a uczestniczka ma realną możliwość ich spłaty. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 520 § 1 kpc.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się wnioskodawca, który zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do punktów II, III, VI-VIII, zarzucił naruszenie przepisów:

- art. 212 § 2 kc poprzez przyznanie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego uczestniczce w sytuacji, gdy lokal ten stanowił wyłączną własność wnioskodawcy wniesioną do majątku wspólnego na mocy umowy darowizny, a jego spłata jest niemożliwa przez uczestniczkę,

- art. 212 § 3 kc poprzez rozłożenie spłaty na raty rozłożone na okres (...) lat, co skutkuje niemożnością uzyskania w tym czasie przez wnioskodawcę zaspokojenia jego potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb życiowych,

- art. 316 kpc i art. 325 kpc in fine przez pominięcie w sentencji wyroku, że wnioskodawca dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 175.450 zł,

- art. 520 § 1 i § 2 kpc poprzez błędne uznanie, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie,

- art. 233 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że darowizna spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nie jest nakładem na majątek wspólny, że uczestniczka poniosła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 17.434 zł w sytuacji, gdy koszty utrzymania i remontu lokalu były finansowane ze środków wnioskodawcy, jak i poprzez przyjęcie, że wnioskodawca przekazywał uczestniczce pieniądze na utrzymanie syna, gdy tymczasem były to kwoty na utrzymanie mieszkania, albowiem w 2011r. wnioskodawca dał uczestniczce (...)euro na zaspokojenie roszczeń alimentacyjnych syna do roku 2016.

Nadto z ostrożności procesowej wnioskodawca podniósł zarzuty naruszenia:

- art. 567 § 1 kpc poprzez nieuprawnione zaliczenie kwoty 14.434 zł jako nakładu uczestniczki z jej majątku osobistego na majątek wspólny tytułem opłat za mieszkanie,

- art. 207 kc in fine oraz art. 567 § 1 kpc poprzez zarachowanie całej kwoty 14.434 zł (a nie 1/2 tej kwoty) jako nakładu uczestniczki na majątek wspólny zważywszy na obowiązek równego ponoszenia ciężaru utrzymania lokalu przez współwłaścicieli.

W efekcie apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt II, III, VI-VIII poprzez przyznanie wnioskodawcy spornego lokalu mieszkalnego, ustalenie, że wnioskodawca dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 175.450 zł, zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwoty 43.862,50 zł tytułem spłaty, jak i zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie zaś wniósł o uchylenie postanowienia w zaskarżonych punktach i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi uczestniczka wniosła o oddalenie apelacji w całości, jak i o zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć w niewielkiej tylko części.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że przepis art. 382 kpc nakazuje sądowi apelacyjnemu rozważenie na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonanie własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. W konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez sąd drugiej instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi bowiem o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i, jeżeli to potrzebne, przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego. Kognicja sądu odwoławczego obejmuje zatem "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (vide: uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125).

Zważywszy na charakter postępowania apelacyjnego, które wprawdzie jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, Sąd Okręgowy ponownie ocenił zebrane

w toku postępowania dowody, przy czym nie uznał za konieczne czynienie na ich podstawie odmiennych od tych, jakie były udziałem Sądu Rejonowego, ustaleń faktycznych. Na etapie postępowania apelacyjnego nie było też potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego. Zatem Sąd Okręgowy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji uznał za własne.

Apelacja wywiedziona przez wnioskodawcę zarzucała naruszenie przepisów tak prawa materialnego, jak i procesowego, a w ramach tego ostatniego zarzutu odwoływała się też do zarzutu poczynienia błędnych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny merytorycznej podniesionych zarzutów zważyć należało, że podstawowym problemem prawnym, jaki zaistniał w niniejszej sprawie było ustalenie, czy wniesienie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego do majątku wspólnego jest nakładem poczynionym na ten majątek wspólny byłych małżonków przez wnioskodawcę, czy też może ma inny charakter. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia miało wpływ na zasadność innych roszczeń podnoszonych w niniejszej sprawie przez uczestników tego postępowania.

Uzupełniając ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, bowiem Sąd ten nie przedstawił dokładniejszej analizy omawianego zagadnienia, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że umowa darowizny zawarta w dniu 23 listopada 2010r. (k. 11-12), mocą której E. D. (1), działając w imieniu A. D., zgodnie z treścią udzielonego jej pełnomocnictwa przywołanego w komparycji aktu notarialnego, darowała samej sobie i do ich majątku objętego wspólnością ustawową, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), a następnie w imieniu własnym darowiznę tę przyjęła, miała typowe cechy umowy darowizny (donatio), przez którą darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku (art. 888 § 1 kc). Darowiznę zwykło się określać mianem aktu szczodrobliwości, to jest dokonywanego bez oczekiwania ekwiwalentu (causa donandi). Darowizna polega na nieodpłatnym przesunięciu składnika majątkowego z majątku darczyńcy do majątku obdarowanego. W obrocie nieruchomości składnikiem tym, a zatem przedmiotem darowizny, może być nieruchomość, użytkowanie wieczyste oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Przyjmuje się, że darowizna może polegać także na nieodpłatnym: 1) ustanowieniu prawa na rzecz obdarowanego, 2) zniesieniu prawa na korzyść obdarowanego oraz 3) zwolnieniu obdarowanego ze zobowiązania. Umowa darowizny spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego wymaga pod rygorem nieważności formy aktu notarialnego. Wprawdzie art. 890 kc przewiduje tę formę tylko dla oświadczenia darczyńcy, niemniej jednak, w przypadku gdy przedmiotem darowizny jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, formę aktu notarialnego narzucają przepisy szczególne, tzn. art. 17² ust. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 1222, ze zm.), w myśl którego Umowa zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Wypis tego aktu notariusz przesyła niezwłocznie spółdzielni.

Zważyć dalej należało, że polskie prawo nie zakazuje dokonywania darowizn między małżonkami, choć rodzi się na tym tle wiele wątpliwości. W doktrynie i judykaturze polskiej bezsporna jest dopuszczalność dokonywania darowizn pomiędzy małżonkami w sytuacji, kiedy między małżonkami obowiązuje ustrój rozdzielności majątkowej. Każdy z małżonków może wówczas nieruchomość stanowiącą składnik jego majątku podarować do majątku osobistego drugiego małżonka. Przedmiotem takiej darowizny może być także udział w nieruchomości. Pewne wątpliwości rodzą się natomiast na tle darowizn dokonywanych pomiędzy małżonkami w sytuacji, gdy w danym małżeństwie obowiązuje ustrój wspólności majątkowej, to znaczy współwłasności łącznej. Chodzi tu w szczególności o darowizny dokonywane z majątku osobistego jednego z małżonków do majątku wspólnego obojga z nich, tak, jak w realiach niniejszej sprawy.

Należy w tym miejscu wskazać, że współwłasność łączna ma charakter bezudziałowy, co oznacza, że każdemu z małżonków przysługuje całość prawa własności nieruchomości, a nie jedynie udział w tym prawie. Oznacza to, że małżonek dokonujący darowizny nieruchomości stanowiącej jego majątek osobisty do majątku wspólnego obojga małżonków zawiera umowę darowizny częściowo sam ze sobą, gdyż występuje po obu stronach tej umowy. W akcie notarialnym dokumentującym taką darowiznę małżonek - darczyńca oświadcza, że daruje swoją nieruchomość do majątku wspólnego obojga małżonków, zaś oboje małżonkowie oświadczają, że darowiznę tę do majątku wspólnego przyjmują. Małżonek darczyńca występuje tu zatem w podwójnej roli, co też miało miejsce w niniejszej sprawie, z

tym podkreśleniem, że na gruncie omawianej sprawy uczestniczka występowała ponadto jako pełnomocnik swego męża. Choć współczesna doktryna, judykatura, a także praktyka notarialna w zasadzie zaakceptowały dopuszczalność zawierania opisanych wyżej umów darowizny, warto pamiętać o ich specyfice.

Analizując przeto treść umowy darowizny z dnia 23.11.2010r. i odnosząc powyższe teoretyczne rozważania prawne do realiów niniejszej sprawy, należało dojść do wniosku, że wszystkie elementy tej umowy, tj. wszystkie oświadczenia wymagane dla skuteczności takiej umowy, tj. zarówno wnioskodawcy, z którego majątku osobistego ten składnik majątku wspólnego pochodził, jak i uczestniczki przyjmującej darowiznę, zostały złożone prawidłowo. W tej sytuacji należało uznać, że przyczyną prawną przejścia tego składnika z majątku osobistego wnioskodawcy do majątku wspólnego małżonków D. (causa donandi) była umowa darowizny, tj. umowa pod tytułem darmym, a w związku z tym należało uznać, że wnioskodawca miał cel w postaci przysporzenia majątku wspólnego bez żądania jakiegokolwiek ekwiwalentu, a zatem również i bez zaliczania takiej darowizny na poczet ewentualnego jego nakładu na majątek wspólny.

Powyższe konkluzje pozwalają na przyjęcie, że podnoszone przez wnioskodawcę zarzuty dotyczące jego nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny stron, a w efekcie i roszczenia z tym związane, nie zasługiwały na uwzględnienie. W ostatecznym więc rozrachunku stanowisko Sądu Rejonowego co do zasady było w tym zakresie słuszne. Skuteczność zawartej w dniu 23.11.2010r. umowy darowizny, jej istota wynikająca z causa donandi, już co do zasady uniemożliwiają podzielenie stanowiska apelującego. W tej sytuacji argumentacja Sądu Rejonowego o tym, że aby dokonać nakładu na majątek wspólny poszczególne jego składniki muszą już istnieć, jak i oponujące przeciwko takiej argumentacji twierdzenia apelacyjne wnioskodawcy, schodzą na dalszy plan wobec istoty i charakteru dokonanego z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny małżonków D. przysporzenia majątkowego.

Odnosząc się dalej do kwestii nakładów dokonanych przez uczestniczkę postępowania na jedyny składnik majątku wspólnego stron, bo i w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było kwestionowane w wywiedzionej apelacji, Sąd Okręgowy, dzieląc częściowo stanowisko apelującego, uznał, że rozliczeniu podlegają tylko i wyłącznie opłaty czynszowe. Nie można było mieć bowiem wątpliwości, że ich ponoszenie należy do obowiązków współwłaścicieli. Od daty ustania wspólności majątkowej małżeńskiej uczestnicy postępowania są współwłaścicielami przedmiotowego lokalu mieszkalnego, zatem w tej sytuacji każde z nich w 1/2 części winno opłaty te ponosić. Obowiązek taki wywodzić należy z treści przepisu art. 207 kc, zgodnie z którym współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną w stosunku do wielkości przypadających im udziałów Uczestniczka wnosząc czynsz na rzecz spółdzielni mieszkaniowej zmierzała do zachowania wspólnego prawa, zaległości czynszowe mogłyby bowiem doprowadzić do utraty tego prawa. Skoro więc w realiach niniejszej sprawy opłaty czynszowe po ustaniu wspólności majątkowej uiszczala wyłącznie uczestniczka, to Sąd I instancji słusznie uwzględnił je przy rozliczeniu byłych małżonków, pomniejszając stosownie przypadającą od niej na rzecz wnioskodawcy należność z tytułu spłaty jego udziału w majątku wspólnym stron. W tym zakresie, wobec kwestionowania prawidłowości dokonanych przez Sąd I instancji obliczeń, w szczególności wobec argumentowania, iż zarachowaniu jako nakład uczestniczki winna podlegać kwota odpowiadająca jedynie 1/2 poniesionych przez nią wydatków, tj. kwota 7.217 zł, stwierdzić należało, że ostatecznie wyliczenia Sądu Rejonowego nie były obarczone błędem rachunkowym. Także przyjęcie, że co do zasady udział uczestniczki w majątku wspólnym miał wartość 87.725 zł (przyjęta wartość mieszkania: 175.450 zł / 2) i pomniejszenie tej kwoty o wysokość połowy poniesionych przez nią opłat mieszkaniowych (7217 zł), prowadzi do identycznej konkluzji.

Na odmiennym od Sądu I instancji stanowisku należało natomiast stanąć w zakresie kwoty 3000 zł, którą uczestniczka postępowania wydatkowała, jak podnosiła, na remont mieszkania. W tym zakresie należało przyjąć, że chodzi wyłącznie o tzw. bieżący remont polegający na zwykłym „odświeżeniu” mieszkania. Sama uczestniczka na rozprawie w dniu 29.06.2016r. zeznała, że w ramach remontu była: „Tapeta w przedpokoju, malowanie kuchni, sypialni, dużego pokoju”, zamontowano szafę, WC (vide: zeznania uczestniczki – k. 249, 1 min, 39 sek. i nast.). W tej sytuacji przyjąć należało, że tego typu remont nie miał zasadniczo charakteru prac zmieniających użyteczność mieszkania, podwyższających jego walory użytkowe. Taki swoisty „lifting” mieszkania miał na celu wyłącznie ulepszenie wygody zamieszkiwania, ale w żadnym razie nie sposób było wnioskować, aby w jakiś znaczący sposób

wpłynął na wzrost wartości mieszkania. Remont tego typu, w takim zakresie, jak to wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, jest standardowo co jakiś czas przeprowadzany w związku z naturalnym zużywaniem się rzeczy. Ponadto uczestniczka postępowania zamieszkuje w tym lokalu, mieszkanie jest więc tylko i wyłącznie przez nią eksploatowane (oraz syna stron) i w takim też zakresie zużywane. Na dzień orzekania przyjąć należało, że prace remontowe wykonane w 2012r. nie powiększyły wartości tego lokalu. W tej sytuacji nie można było uznać, że był to trwały nakład na majątek wspólny, który podlega rozliczeniu w niniejszym postępowaniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił, jak w pkt 1 sentencji, zaskarżone postanowienie w jego punktach III, VI i VII. Ustalona bowiem w pkt III zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji należało pomniejszyć o wyżej wymienioną kwotę 3000 zł, niemogącą być uwzględnioną w ramach nakładów uczestniczki na majątek wspólny, co w efekcie skutkowało koniecznością ustalenia, że E. D. (2) poniosła wydatki i nakłady na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej w wysokości wyłącznie 14.434 zł. Wobec tego, konsekwentnie zasądzoną w pkt VI postanowienia Sądu Rejonowego kwotę spłaty na rzecz wnioskodawcy w wysokości 79.008 zł należało podwyższyć do kwoty 80.508 zł, czyli o 1500 zł (połowa nieuwzględnionej kwoty 3000 zł). Powyższe miało też swoje przełożenie na treść pkt VII postanowienia Sądu I instancji. Podwyższenie bowiem generalnie kwoty spłaty zasądzanej od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy skutkowało podwyższeniem również wysokości rat tej spłaty – należało podwyższyć je z kwot po 19.752 zł do kwot po 20.127 zł. Orzeczenie w tym przedmiocie Sąd Okręgowy wydał na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

W pozostałym zakresie apelacja okazała się bezzasadna, a wobec tego orzeczono, jak w pkt 2 sentencji, o jej oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska apelującego A. D. o tym, że w realiach niniejszej sprawy nie jest możliwym przyznanie przedmiotowego, spornego mieszkania na rzecz uczestniczki E. D. (2), co wnioskodawca tłumaczył brakiem realnych możliwości spłaty po jej stronie. Odpowiadając na taką krytykę orzeczenia Sądu Rejonowego, należało w całej rozciągłości zgodzić się z argumentacją tego Sądu. Jest w pełni zrozumiałe, że przy uwzględnieniu charakteru dorobkowego omawianego składnika majątku do uzyskania tego dobra w naturze najbardziej predysponowana jest uczestniczka, opiekująca się małoletnim synem stron. W tej sytuacji interes drugiego z małżonków, tj. wnioskodawcy, z konieczności musi być zaspokojony przez zasądzenie na jego rzecz spłaty. Jest to tym bardziej oczywiste, że z apelacji wynika iż wnioskodawca dysponuje środkami finansowymi, skoro deklaruje chęć spłaty uczestniczki postępowania. Nadto potrzeby mieszkaniowe wnioskodawcy nie powinny w najbliższym czasie ucieść, skoro do (...)zamierza on wrócić najwcześniej za dwa lata (vide: oświadczenie wnioskodawcy – k. 247). Nie można było pominąć deklaracji uczestniczki postępowania, złożonej na rozprawie apelacyjnej w dniu 28.10.2016r., co do źródeł pozyskania środków finansowych na zaspokojenie roszczenia wnioskodawcy. Dla Sądu Okręgowego najistotniejszym jednakowoż było to, że przyznanie uczestniczce całego lokalu jest wystarczającym zabezpieczeniem ewentualnego żądania spłaty, jeżeli uczestniczka zasądzonych kwot dobrowolnie nie uiszczy, bowiem do własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego może również zostać skierowana ewentualna egzekucja.

Również dalsze zarzuty apelacyjne Sąd Okręgowy uznał je za niezasadne. Należało zgodzić się bowiem z oceną Sądu Rejonowego tak co do kwestii nakładów wnioskodawcy, jak i oceny materialnoprawnej tego Sądu w zakresie ustaleń faktycznych, dotyczących zakresu przyczyniania się wnioskodawcy do utrzymania czy to dziecka stron, czy to mieszkania przy ul. (...). W ocenie Sądu II instancji tego rodzaju ustalenia Sądu a quo zostały poczynione z dużą rozważą, a następnie poprawnie wyważone.

Uwzględniając zatem wynik postępowania apelacyjnego oraz przyjmując, że o kosztach postępowania nieprocesowego jedynie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym orzeka się na podstawie art. 520 kpc, zaś w postępowaniu apelacyjnym zastosowanie znajdują zasady związane z wynikiem procesu, Sąd II instancji zgodnie z art. 108 § 1 kpc i na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc zasądził, jak w pkt 3 sentencji, od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania częściowy zwrot kosztów postępowania apelacyjnego. Przyjąć przy tym należało, że na skutek wywiedzionej przez siebie apelacji wnioskodawca wygrał sprawę na tym etapie postępowania jedynie w 1,5%. W efekcie został obciążony tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotą 3.477 zł ustaloną na podstawie § 10 ust. 1 pkt

1 w z. z § 4 ust. 1 pkt 8 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 1804).